

Próbna matura z matematyki

Data publikacji: 3.02.2011 7:30

O wynikach próbnej matury z matematyki rozmawiamy z Lucyną Krzywoń, nauczycielką matematyki z Liceum Ogólnokształcące im. A. Osuchowskiego w Cieszynie

Łukasz Grzesiczak: Uczniowie nie lubią matematyki? Dlaczego sprawia im tyle kłopotów?

Lucyna Krzywoń: Uczniowie często nie rozumieją matematyki i dlatego jej nie lubią. Tak jest ze wszystkim. Jeśli czegoś nie rozumiemy to tego nie lubimy. Problem „matematyki” zaczyna się według mnie już w podstawówce, gdzie nie wszystkie dzieci są przygotowane do logicznego myślenia. Matematyka jest też dość specyficznym przedmiotem, który wymaga obecności na lekcjach. Jeżeli ucznia nie ma na lekcji to nadrobienie zaległości często stanowi problem. Poza tym wiedza z jednego działu matematyki prawie zawsze znajdzie później zastosowanie przy poznawaniu kolejnych działów i jeśli ktoś nie nadrobi zaległości, nie opanuje i nie zrozumie dostatecznie dobrze podstaw to nie poradzi sobie z bardziej złożonym materiałem. Na lekcjach matematyki należy zwrócić dużą uwagę na odpowiednią atmosferę pracy połączoną ze skupieniem i ciszą. Tego wszystkiego często brakuje na lekcjach zarówno w szkołach podstawowych, gimnazjach a czasami nawet w liceach. Często klasy są 30 osobowe, zwłaszcza w szkołach państwowych, a nauczanie matematyki w tak licznych klasach jest mniej efektywne.

W listopadzie tegoroczni maturzyści napisali próbny egzamin z matematyki, która w tym roku będzie obowiązkowa na egzaminie dojrzałości. W skali kraju nie zdało go 30 procent piszących. To zły wynik?

Myślę, że osoby które pisały ten egzamin w listopadzie nie do końca były odpowiednio do niego zmotywowane, a część z nich, być może, postanowiła nawet go zbojkotować. Bo trzeba sobie postawić pytanie jakie dla uczniów są konsekwencje „nie zdania” próbnego egzaminu? Odpowiedź brzmi: żadne. To, że ktoś obecnie nie zdał egzaminu próbnego nie oznacza, że go nie zda w maju. Można zaryzykować jeszcze jedną tezę, że uczniowie specjalnie napisali słabo licząc, że egzamin w maju będzie przez to łatwiejszy. Ja osobiście nie mówię o tragedii patrząc na te wyniki i jestem przekonana, że w maju motywacja wszystkich będzie znacznie większa i egzamin pójdzie dużo, dużo lepiej.

Jak próbna matura z matematyki wypadła w Pani liceum?

Patrząc na wyniki procentowe matura próbna w listopadzie 2010 wypadła słabiej niż matura próbna w listopadzie 2009. Dla przypomnienia w roku 2009 średnia szkoły wynosiła 73%, a w listopadzie 2010 już tylko 60%. Kiedy jednak porównamy tegoroczne wyniki próbnej matury do wyników ogólnopolskich to okaże się, że wypadliśmy bardzo dobrze. Prawie 60% uczniów naszej szkoły osiągnęło wynik wysoki, bardzo wysoki i najwyższy w dziewięciostopniowej skali staninowej, co może oznaczać, że zadania w tym roku były jednak trudniejsze niż ubiegłoroczne. Mimo takiego „bardzo ładnego” wyniku jest też kilka osób, które osiągnęły wynik poniżej 30%, a to by oznaczało nie zdanie matury z matematyki. Na szczęście dla tych osób była to dopiero próba. Patrząc na profile to oczywiście najlepsze wyniki zostały osiągnięte w klasach matematycznych, gdzie próbna matura wypadła rewelacyjnie, ale pamiętajmy, że dla nich często ważniejszy jest wynik z matury rozszerzonej z matematyki, bo to on zazwyczaj jest brany pod uwagę przy rekrutacji na studia, a ten może być jednak inny.

Co powinni zrobić uczniowie, by wynik na prawdziwej maturze był lepszy?

Przede wszystkim chodzić na lekcje matematyki, oczywiście na inne też. Obecnie zostało około 90 dni do matury, to dużo, jeśli się je odpowiednio wykorzysta. Najlepszym sposobem na „uczenie się matematyki” jest rozwiązywanie zadań. Jeśli codziennie uczeń rozwiązałby przynajmniej 10 zadań to po 90 dniach miałby ich rozwiązanych ponad 900, a to oznacza już duże doświadczenie i nabranie bezcennej wprawy w wykonywaniu prostych obliczeń. Każdy nauczyciel przygotowujący do matury ma pewne doświadczenie i potrafi zwrócić uwagę na rzeczy ważne i często powtarzające się na maturach, dlatego bezpośredni kontakt z nauczycielem na lekcjach jest tak istotny. Pamiętajmy również, że bardzo ważne jest przyzwyczajenie się do formy w jakiej są pisane arkusze z matematyki. Moim zdaniem

należy przynajmniej raz w tygodniu rozwiązać taki próbny arkusz, aby umiejętnie rozplanować czas na poszczególne zadania. Pamiętajmy, że inaczej rozwiązuje się zadania testowe, w których liczy się tylko dobra odpowiedź A, B, C lub D, a inaczej rozwiązuje się zadania otwarte, w których należy przedstawić odpowiedni, logiczny tok rozumowania. Ważną rzeczą jest też, by znać rozkład tablic matematycznych, które będą dostępne na maturze, żeby w trakcie egzaminu bez sensu nie tracić czasu na szukanie wzorów. Do tego wszystkiego dodałabym jeszcze jedną radę, aby nie bać się zadań na dowodzenie. Większość uczniów kiedy czyta zadanie, które rozpoczyna się udowodnij, uzasadnij czy wykaż często kończy czytanie i przechodzi do następnego zadania. Moim zdaniem warto takie zadanie przeczytać do końca, bo one wcale nie są takie trudne. Tego typu zadań można się jeszcze nauczyć, bo stosunkowo mało się ich w szkole dotychczas rozwiązywało zwłaszcza na profilach niematematycznych, a chodząc w tym przedegzaminowym okresie na lekcje matematyki na pewno nauczyciele odpowiedzą jak się z nimi uporać.

Osobiście życzę wszystkim tegorocznym maturzystom powodzenia i „złamania długopisów i piór” na maturze z matematyki.

Rozmawiał Łukasz Grzesiczak